

Ze Wschowy do Strasburga przez Bazyleę – przypadki edukacyjne Jana Jakuba Doldego (1717–1789)

Abstract. Johann Jacob Dolde (1717–1789) was a poor son of a barber from a small border town of Wschowa. From an early age, however, he longed to become a trained doctor of medicine. In order to achieve his goal, as an adolescent, he travelled abroad in order to receive proper education. His journey of several years took him through Poland, Royal Prussia, Ducal Prussia, Courland, Russia, Sweden, France, Switzerland, and finally ended in Alsace (Strasbourg), the land of his ancestors. Dolde described his memories of this journey in a short biography.

The aim of this article, therefore, is to provide insight into the educational journey of Johann Jacob Dolde, and to show his determination during the numerous journeys. Indeed, he eventually fulfilled his dream and started a family in Strasbourg. His journey was part of the *peregrination medica* model and, as his memoirs are not known in Polish literature, is valuable historical material.

Keywords: peregrination medica, Basel university, Strasbourg, Wschowa, Johann Jacob Dolde, Age of Enlightenment

Podróże edukacyjne (*peregrinatio academica*) były niezwykle popularną formą kształcenia młodzieży w okresie nowożytnym (XVI–XVIII) i w związku z tym przybierały różne formy. Czasem miały charakter podróży bardzo formalnych (nauka uniwersytecka), a czasem miały za zadanie uzupełnienie edukacji młodego kawalera o elementy społeczno-obyczajowe (zdobycie europejskiego poloru i ogłady). Szczególną formą zagranicznych podróży edukacyjnych były też podróże medyczne – *peregrinatio medica*¹.

¹ O podróżach medycznych okresu nowożytnego zob. publikacje K. Pękackiej-Falkowskiej, *Matthias Ernst Boretius z Mazur i jego promocja doktorska w Niderlandach: z badań nad historią nauczania medycyny w XVIII wieku*, w: *Wybrane problemy historii medycyny. W kręgu epistemologii i praktyki*, red. A. Magowska,

Młodzi lekarze, chirurdzy czy studenci medycyny wybierali tę formę kształcenia za granicą, aby doskonalić swoje umiejętności, budować sieci znajomości, nabierać praktyki lekarskiej, a także dopełniać swoją edukację uniwersytecką. Często taka podróż miała za cel znalezienie odpowiedniego miejsca pracy i stałej posady, miała wówczas charakter zdecydowanie jednokierunkowy. Ówczesni uczeni tworzyli nawet specjalne instrukcje dotyczące zasad odbywania podróży medycznych. Jednym z nich był duński anatom Thomas Bartholin (1616–1680), który w 1674 r. wydał książeczkę *De peregrinatione medica*², w której zawarł swoje rady i spostrzeżenia dotyczące motywów, celów oraz zasad odbywania podróży medycznych. Jednym ze spostrzeżeń Bartholina była opinia, iż „nikt nie wierzy w autorytet lekarza, który nie postawił stopy poza swoim krajem”³.

Wielu studentów medycyny czy lekarzy z Rzeczypospolitej Obojga Narodów udawało się zatem w długoletnie podróże edukacyjne, które miały za cel doskonalenie ich medycznych umiejętności. Jednym z nich był Jan Jakub Dolde (Doldé), urodzony 17 sierpnia 1717 r. w Szlichtyngowej. Dolde pochodził z alzackiej rodziny, która osiedliła się na ziemi wschowskiej i to właśnie tam rozpoczął swoją młodzieńczą edukację medyczną pod okiem ojca – cyrulika, również Jana Jakuba, ożenionego z mieszczką wschowską Anną Sabiną z domu Degner. Informacje o tej rodzinie oraz samym Janie Jakubie są jednak dość skromne i ograniczają się jedynie do kilku wzmianek biograficznych⁴. Jednakże sam Jan Jakub pod koniec swojego życia spisał po niemiecku wspomnienia, które w 1907 r. wydał po francusku alzacki lekarz, bibliotekarz i historyk medycyny Ernest Wickersheimer (1880–1965)⁵. Rękopis, z którego korzystał alzacki badacz, spisała córka Jana Jakuba, a został mu udostępniony przez jego wnuczkę, panią Dobelmann-Kampmann (zapewne Louise Valérie). Losy oryginału pozostają jednak nieznanne⁶. Mimo wszystko, dzięki wydaniu E. Wickersheimera możliwe jest odtworzenie trasy edukacyjnej podróży, jaką odbył Jan Jakub Dolde. Jego edukacyjna odyseja rozpoczęła się bowiem we Wschowie, wiodła między innymi przez Polskę, Prusy Królewskie, Prusy Książęce, Kurlandię, Rosję,

M. Owecki, K. Pękacka-Falkowska, Poznań 2020, s. 205–221; eadem, *The Medical Faculty at the University of Leiden and its Graduates from the Polish-Lithuanian Commonwealth: Some Introductory Remarks*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej” 2020, 15, s. 97–138; *Dziennik podróży uczonej Christiana Erndtela, lekarza przybocznego króla Augusta II*, tłum., oprac. K. Pękacka-Falkowska, H. Bogusz, Warszawa 2018.

² T. Bartholin, *De peregrinatione medica*, Hafniae 1674.

³ Idem, *On medical travel, w: On the burning of his library and On medical travel*, tłum. C.D.O’Malley, Kansas 1961, s. 50.

⁴ F.E. Sitzmann, *Dictionnaire de biographie des hommes célèbres de l’Alsace depuis les temps les plus reculés jusqu’à nos jours*, t. 1, Rixheim 1909, s. 386–387; G. Schober, *Quellen und Forschungen zur Heimatkunde des Frauenstädter Ländchens*, Fraustadt 1936, s. 115.

⁵ E. Wickersheimer, *Souvenirs d’un médecin strasbourgeois du XVIII^e siècle*, „La Revue d’Alsace” 1909, 58, s. 61–93.

⁶ Autor artykułu podczas swojego rocznego pobytu w Bazylei (post-doc 2019–2020) starał się odnaleźć wspomniany manuskrypt oraz dotrzeć do spadkobierców Jana Jakuba Doldego, ale jego wysiłki, mimo odnalezienia źródeł uzupełniających jego biografię, okazały się daremne.

Szwecję, Francję, Szwajcarię i zakończyła się ostatecznie po wielu latach w krainie jego przodków – Alzacji (Strasburg). Jak to zgrabnie ujął E. Wickersheimer, Jan Jakub to „młody chłopak, który 15 czerwca 1736 roku przekroczył próg domu swego ojca, a dopiero 24 grudnia 1750 roku odłożył swój podróżny kij”⁷.

Jan Jakub Dolde swoje wspomnienia rozpoczął od motywacji, która stała za jego decyzją o spisaniu historii swego życia. Stwierdził bowiem, że obudzwszy się 17 sierpnia 1777 r. (dzień jego urodzin) w dobrym zdrowiu, postanowił w wieku 60 lat podziękować Stwórcy za długie życie oraz przypomnieć swoim dzieciom o miejscu jego narodzin oraz wspomnieniach, które zachował o rodzicach i dziadkach. Jego wspomnienia mają więc dotyczyć okrągłych 60 lat jego życia (17 sierpnia 1717 – 17 sierpnia 1777)⁸. Dolde opisał swoje życie dość skrótowo, ale równocześnie całkiem barwnie. Z konieczności jednak oraz w związku z zakresem tematycznym niniejszego artykułu, pewne kwestie związane z życiem Doldego zostaną pominięte, a uwypuklone te, które dotyczyły bezpośrednio jego edukacji i podróży zagranicznej. Chodzi więc o większą część jego wspomnień zatytułowaną: *Ma naissance, mon éducation, mes voyages* [Moje narodziny, moja edukacja, moje podróże].

Jan Jakub Dolde edukację rozpoczął w Szlichtyngowej, mieście, w którym jako cyrulik praktykował jego ojciec (luteranin). Uczęszczał tam do lokalnej szkoły, ale przez częste choroby (ospa) aż do siódmego roku życia nie odebrał regularnej edukacji. Kiedy miał osiem lat, jego ojciec sprzedał dom z ogrodem w Szlichtyngowej i przeniósł się z rodziną do Wschowy, miasta, z którego pochodziła jego żona. Kupił tam duży dom, w którym otworzył dobrze wyposażoną aptekę. Oprócz prowadzenia apteki, Dolde senior zajmował się także praktyką chirurgiczną (nieskomplikowaną) oraz internistyczną w mieście i okolicy. Rychło jednak po przeprowadzce zmarła jego żona Anna Sabina, a jego syn przez długi czas pozostawał bez opieki, gdyż Dolde senior dużo zawodowo podróżował. Między innymi z tego powodu ożenił się ponownie z panią Eckart, córką luteranckiego pastora, która okazała się troskliwą macochą dla jego syna. Młody Jan Jakub uczył się wówczas do miejskiego gimnazjum i pobierał także prywatne lekcje łaciny od swego nowego dziadka, pastora⁹. Gimnazjum we Wschowie cieszyło się zresztą dość dobrą opinią już od XVII w.¹⁰, więc młody Jan Jakub miał okazję otrzymać staranne wykształcenie w mieście.

Młody Dolde dość szybko zapragnął jednak studiować medycynę, ale ojciec mu to odradzał. Dolde senior miał bowiem jeszcze dwóch synów i córkę i obawiał się, że nie wystarczy mu pieniędzy na drogie studia medyczne dla syna. Co więcej, kilka lat później zmarła jego druga żona, więc sytuacja rodzinna jeszcze bardziej się skomplikowała. Ojcu

⁷ E. Wickersheimer, *Souvenirs d'un médecin*, op. cit., s. 62.

⁸ *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé, de son vivant docteur en médecine à Strasbourg*, w: E. Wickersheimer, *Souvenirs d'un médecin*, op. cit., s. 64.

⁹ *Ibidem*, s. 64–66.

¹⁰ M. Friebe, *Geschichte der ehemaligen Lateinschulen Fraustadts*, Fraustadt 1894; M. Szyrocki, *Andrzej Gryphius. W trzechsetną rocznicę śmierci*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1964, 19, nr 3–4, s. 366.

zależało, aby jego syn, tak jak on, został cyrulikiem, więc zaczął uczyć go na własną rękę. Edukacja praktyczna młodego Doldego ograniczała się jednak do zbierania ziół leczniczych, destylacji oraz przygotowywania prostych preparatów chemicznych. Jego ambicje sięgały jednak dalej i miał żal do ojca o ograniczenie jego edukacji do spraw związanych z aptekarstwem. Później jednak docenił ojcowskie nauki, które okazały się bardzo pomocne na uniwersytetach, gdzie teoria dominowała nad praktyką. Ojciec zresztą ugiął się z czasem i obiecał synowi, że pomoże mu zdobyć wykształcenie uniwersyteckie na tyle, na ile pozwoli rodzinny majątek¹¹. Młody Dolde chciał bowiem zostać kimś więcej, niż był jego ojciec. Warto tu zaznaczyć, że cyrulik (felczer, balwierz, chirurg) zajmował się higieną w łaźniach (golenie, kąpanie), wykonywał proste zabiegi chirurgiczne (amputacje, puszczanie krwi) i stomatologiczne (wyrywanie zębów) oraz leczył lżejsze choroby. Medycy kształceni na uniwersytetach zajmowali się bardziej skomplikowanymi chorobami i zabiegami chirurgicznymi. Dolde junior marzył zatem o pewnym awansie zawodowym.

Ojciec Jana Jakuba starał się zwiększyć rodzinny majątek i w tym celu ożenił się z posażną wschowską wdową Ewą Katarzyną Masculius (Maskulska?). Kobieta ta była jednak sporo starsza od Doldego seniora i okazała się bardzo nieprzyjemna w obyciu. Jak stwierdził Dolde junior (wówczas 17-latek), nowa macocha „żyła jeszcze dwanaście lat, ku wielkiemu niezadowoleniu mojego ojca, który w ten sposób przekonał się, jak błędne jest myślenie tylko o pieniądzach”¹². Zamiast więc podreperować budżet rodzinny, został on jeszcze bardziej uszczuplony przez nową żonę Doldego seniora. Wszystkie plany edukacji młodego Jana Jakuba musiały być odłożone w czasie z powodu braku wystarczających środków. Młody Dolde przez pewien czas pracował zatem razem z ojcem jako cyrulik i postanowił udać się w podróż do Torunia, aby poza Wschową nabyć nowych umiejętności i zarobić na dalszą edukację. Wyruszył więc 15 czerwca 1736 r. z pięcioma dukatami w kieszeni (dwa otrzymał od ojca, resztę zaoszczędził lub dostał od przyjaciół).

Do Torunia młody Dolde (19-latek) dotarł 21 czerwca i szybko znalazł zatrudnienie jako chirurg w domu Christiana Friedricha Illinga¹³. W jego domu znajdowało się bowiem wyposażenie szpitalne, ponieważ jeden z francuskich lekarzy urządził w nim szpital polowy dla rannych, których przywożono z ostrzeliwanego przez Rosjan Gdańska (1734). Mimo zakończenia działań militarnych wielu rannych nadal było tam leczonych, więc młody Dolde miał okazję pracować pod okiem doświadczonych medyków i to od razu przy ciężkich przypadkach. Szybko jednak doszedł do wniosku, że pobyt w Toruniu nie jest dla niego opłacalny i 3 maja 1737 r. wyruszył drogą rzeczną (Wisłą) do Gdańska. Do

¹¹ *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé*, op. cit., s. 67.

¹² *Ibidem*.

¹³ Christian Friedrich Illing – dzierżawca toruńskiej łaźni publicznej (nowomiejskiej), którego syn popełnił głośne samobójstwo na studiach medycznych w Getyndze, za: A. Bähr, *Condemning Oneself to Death. The Semantics of Suicide in Self-Narratives of the German Enlightenment*, w: *Mapping the 'I': Research on Self-Narratives in Germany and Switzerland*, red. C. Ulbrich, K. v. Greyerz, L. Heiligensetzer, Leiden–Boston 2014, s. 166–189; K. Pękacka-Falkowska, *Inwentarze i kontrakty dzierżawne toruńskiej łaźni nowomiejskiej z pierwszej połowy XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2015, 63, nr 1, s. 120.

miasta dotarł dopiero 8 maja, gdyż łódź, którą podróżował, o mało nie zatoniła i niezbędna była jej reperacja¹⁴.

Pobył w Gdańsku nie okazał się dla Jana Jakuba pouczający i korzystny finansowo, gdyż na samym początku pojawiły się trudności. Chęć przyjęcia Doldego do swego domu wyraziło bowiem dwóch gdańskich gospodarzy, którzy nawet pokłócili się o to, u którego ma on zamieszkać. Sprawa trafiła nawet pod sąd, więc młody Dolde uznał, że lepiej będzie dla niego, jeśli szybko opuści Gdańsk. Spędził w mieście ledwie pięć tygodni, część u pana Lamprechta na przedmieściu Szkoty (nie precyzuje które, Stare czy Nowe), a część u pana Falcka w samym centrum miasta. Dnia 15 czerwca 1737 r. skorzystał z okazji wypłynięcia z miasta i zaokrętował się na statek o nazwie św. Andrzej, pod dowództwem kapitana Rickerlille'a, i wyruszył do Sztokholmu¹⁵.

Jan Jakub po wylądowaniu w Szwecji udał się na przedmieście Ladugartslund do pana Goedecke, pod którego nadzorem wykonywał operacje i praktykował jako chirurg. W Sztokholmie przebywał aż trzy lata, podczas których zgromadził znaczne oszczędności. Dodatkowo miał okazję pracować razem z nadwornym lekarzem królowej Ulryki Eleonory Wittelsbach (1668–1741) – Johanem Christopherem Heynem (1681–1740), znanym także pod nazwiskiem Nordenheim (po nobilitacji)¹⁶. Razem z innym (zmarłym już) lekarzem Johanem von Hoorn (1662–1724)¹⁷ znani byli w Szwecji jako doskonali wykładowcy położnictwa i pionierzy w tej specjalizacji medycznej. W związku z tym Jan Jakub nabrał chęci studiowania sztuki rodzenia, która była mu dotychczas nieznana, a dzięki doświadczeniu szwedzkich lekarzy miał okazję uczyć się u najlepszych. Nordenheim okazał zresztą Doldemu wiele życzliwości, przez co aż do jego śmierci młody medyk pobierał u niego nauki. Po śmierci dawnego nauczyciela Dolde (wówczas 23-latek) postanowił opuścić Szwecję i 11 maja 1740 r. wyruszył na statku wylądowanym kamieniami i piaskiem do Rygi¹⁸.

Jan Jakub Dolde w Rydze spędził jedynie szesnaście dni u gospodarza Erxlebena i powozem wyruszył do Kłajpedy, gdzie szybko zaokrętował się na statek płynący do Królewca. Dnia 18 czerwca dotarł szczęśliwie do miasta i rozpoczął bardziej regularny edukacyjnie etap swojej podróży. Początkowo zatrzymał się u gospodarza Brodhaga i z powodu nieznamości nikogo życzliwego w Królewcu postanowił pracować jako cyrulik, by móc się utrzymać. Rychło znalazł jednak kolegów po fachu, z którymi uczęszczał na wykłady osteologiczne do profesora anatomii Uniwersytetu w Królewcu Christopha Gottlieba Büttnera (1708–1776)¹⁹. Dzięki temu poznał środowisko uczonych medyków

¹⁴ *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé*, op. cit., s. 68–69.

¹⁵ *Ibidem*, s. 69.

¹⁶ P.-G. Ottosson, *Johan Christopher Nordenheim*, w: *Svenskt biografiskt lexikon*, t. 27, red. G. Nilzén, Stockholm 1990–1991, s. 240.

¹⁷ T. Paulsson, *Onaturlig födelse. Johan von Hoorn och det obstretiska dilemma 1680–1730*, Lund 2017.

¹⁸ *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé*, op. cit., s. 69–70.

¹⁹ A. Hirsch, *Büttner, Christoph Gottl.*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 3, Leipzig 1876, s. 660.

i wykładowców Uniwersytetu Alberta w Królewcu, jak choćby zdolnego profesora anatomii Johanna Heinricha Kesserlinga (1713–1741). Jeden z kolegów Doldego zaprowadził go na wykłady tego profesora i dzięki temu Jan Jakub wszedł z nim w bliższą relację. Zgodnie z jego wspomnieniami, profesor Kesserling bardzo go polubił i pozwolił nieodpłatnie uczyć się na jego wykłady. Zamożny i bezdzietny Kesserling do tego stopnia zaprzyjaźnił się z Janem Jakubem, że zaproponował mu bezpłatne mieszkanie u siebie oraz wsparcie przy każdej okazji²⁰.

Marzeniem Jana Jakuba Doldego nadal było zostanie lekarzem, więc korzystając z okazji, zapisał się na Uniwersytet w Królewcu (miał 24 lata). Immatrykulowany został przez profesora teologii luterańskiej Johanna Jakuba Quandta (1686–1772) dnia 7 marca 1741 r. (*Johann Jacob Dolde, Fraustadia Polonus*)²¹. Dolde był niezwykle szczęśliwy z tego faktu i napisał serdeczny list do ojca, w którym oznajmiał, że wreszcie spełnił swoje marzenie. Przypomniawszy zresztą ojcu o obietnicy, którą mu złożył, jeśli jego syn zapisze się na uniwersytet. Ojciec wywiązał się z danego słowa i przesłał synowi trochę pieniędzy na studia, gdyż temu topniały oszczędności, które przywiózł ze Sztokholmu. Szybko jednak nastąpiła tragedia. Niespodziewanie zmarł protektor i gospodarz Jana Jakuba, profesor Kesserling. Ze skromnymi oszczędnościami i bez dachu nad głową Dolde postanowił przerwać studia i opuścić Królewiec²².

Podczas jego wcześniejszego pobytu w Rydze udało mu się zdobyć pewne znajomości wśród tamtejszych mieszczan i szlachty. Kiedy otrzymał list z Rygi od jednego ze znajomych z prośbą o powrót, nie wahał się, tylko wyruszył w dalszą drogę. Dnia 12 maja 1741 r., ledwie dwa miesiące po zapisaniu się na Uniwersytet w Królewcu, dotarł do Rygi. Zatrzymał się w domu medyka Staehlina i ponownie zaczął praktykować jako cyrulik. Z racji tego, że jego gospodarz miał spore znajomości wśród okolicznej szlachty, Dolde miał okazję podróżować po Liwonii oraz Kurlandii i świadczyć swoje usługi poza miastem. Pozwoliło to zdobyć Doldemu pewną reputację, a także zaoszczędzić trochę pieniędzy. W Rydze przebywał trzy lata i po śmierci swego gospodarza wybrał dość nieoczekiwany kierunek swojej dalszej podróży. Dnia 28 maja 1744 r. dotarł bowiem do Sankt Petersburga, gdzie znalazł zakwaterowanie u rymarza Segelina²³.

Początkowo poszukiwał pracy na uczelniach medycznych Rosji. W tym celu przybył także do Moskwy, ale nie udało mu się znaleźć żadnej sensownej posady uniwersyteckiej. Postanowił zatem ponownie wykonywać pracę cyrulika, która, ze zdziwieniem dla niego, okazała się bardzo dobrze płatna. Dolde korzystał z obecności carskiego dworu w mieście i wszedł w przyjazne kontakty z pruskim ambasadorem. Kiedy zapoznał się z doktorem Hermannem Kaau-Boerhaave'm (1705–1753), nadwornym lekarzem carów oraz dyrek-

²⁰ *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé*, op. cit., s. 71–72.

²¹ *Die Matrikel der Albertus-Universität zu Königsberg i. Pr.*, t. 2 (*Die Immatrikulationen von 1657–1829*), wyd. G. Erler, Leipzig 1911–1912, s. 388.

²² *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé*, op. cit., s. 72.

²³ *Ibidem*, s. 72–73.

torem Akademii Medycznej w Petersburgu²⁴, krąg jego klientów znacznie się poszerzył, szczególnie o tych zamożnych. Zaprzyjaźnił się także z nadwornym cyrulikiem Davidem Christianem Saltzerem, który rekomendował go profesorowi szkoły chirurgów Johannowi Friedrichowi Schreiberowi (1705–1760)²⁵. Dolde zaczął zatem uczyć się na jego wykłady z chirurgii i fizjologii. Na wykłady tego profesora uczył się też dawny ryski przyjaciel Doldego Simmerling, który zamierzał udać się do Strasburga, aby dokończyć się z położnictwa. Dolde, ciągle marzący o studiach i rozwijaniu się w dziedzinie położnictwa, skorzystał z okazji i postanowił dołączyć do przyjaciela i jego planów dalszej edukacji na zachodzie Europy. Opuścił Petersburg po trzech latach, bogaty w nowe doświadczenia i znaczne oszczędności. Podczas podróży do Alzacji, która prowadziła między innymi przez kraje niemieckie, odwiedził także Wschowę i swoją dawno niewidzianą rodzinę (21 września 1747). Z żalem jednak stwierdził we wspomnieniach, że ostatni raz widział wówczas na oczy swego ojca oraz pozostałych członków rodziny. Ostatecznie Jan Jakub dotarł do Strasburga 21 października 1747 r.²⁶

Razem z przyjacielem znaleźli zakwaterowanie w domu rymarza w pobliżu kościoła św. Mikołaja, który znajdował się niedaleko teatru anatomicznego. Dolde zamierzał studiować w Strasburgu położnictwo i anatomię, odwiedzić przy okazji Paryż i Jenę, a potem powrócić do Petersburga. Zapisał się zatem na wydział medycyny Uniwersytetu w Strasburgu dnia 23 października (*Johann Jacob Dolde, Poloniensis*)²⁷, choć nie wspominał o tym w swoich zapiskach. Po immatrykulacji zaczął uczyć się na lekcje położnictwa doktora Jeana Jacques’a Frieda (1689–1769)²⁸, lekcje anatomii doktora Georges’a Henriego Eisenmanna (1693–1768)²⁹ oraz odwiedzał miejskie szpitale: francuski i niemiecki. Dolde szczególnie intensywnie uczył się na lekcje doktora Eisenmanna, ponieważ rozpoczął on wówczas nowy kurs medycyny operacyjnej oraz dlatego, że wykładał głównie po niemiecku. Dolde nie znał francuskiego i musiał nauczyć się tego języka, bo wielu wykładowców medycyny posługiwało się tylko francuskim. Przez całą zimę Dolde uczył się na wykłady teoretycznej i praktycznej anatomii, osteologii, położnictwa i właśnie francuskiego. Narzekał, że nie miał wówczas wiele wolnego czasu i dopiero po zakończeniu wykładów pod koniec kwietnia następnego roku miał okazję wyruszyć do Paryża³⁰.

Do Paryża przybył 4 maja 1748 r. razem z przyjacielem Simmerlingiem. Uznali jednak, że zamieszkają osobno, aby lepiej nauczyć się francuskiego, gdyż ciągle rozmawiali

²⁴ N. Hans, *Russian Students at Leyden in the 18th Century*, „The Slavonic and East European Review” 1957, 35, nr 85, s. 552.

²⁵ L. Stieda, *Schreiber, Johann Friedrich*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 32, Leipzig 1891, s. 473–476.

²⁶ *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé*, op. cit., s. 73–77.

²⁷ *Die alten Matrikeln der Universität Straßburg, 1621–1793*, t. 2, wyd. G.C. Knod, Straßburg 1897, s. 61.

²⁸ F.E. Sitzmann, *Dictionnaire de biographie*, op. cit., s. 529–530.

²⁹ *Ibidem*, s. 429.

³⁰ *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé*, op. cit., s. 78.

ze sobą po niemiecku. Podczas pobytu w mieście świateł Dolde odwiedzał szpitale Hôtel-Dieu (najstarszy w Paryżu) i Charité, uczęszczał na wykłady z botaniki, chemii i anatomii u duńskiego profesora Jacques'a Bénigne Winslowa (1669–1760)³¹, które ten prowadził w Ogrodach Królewskich, a także słuchał wykładów profesora Jeana Astruc'a (1684–1766) z Collège de France³². Mimo chęci przedłużenia pobytu w Paryżu, Jan Jakub zdecydował się powrócić do Strasburga, jak wcześniej uczynił zresztą jego przyjaciel. Dolde utracił jednak kontakt, z niewiadomych przyczyn, z dawnym przyjacielem i musiał poszukiwać nowej kompanii. Jeszcze w Paryżu dołączył więc do grupki trzech młodych ludzi ze Strasburga, którzy postanowili wrócić z Paryża na piechotę do swego rodzinnego miasta. Dolde uznał, że to świetny pomysł i powrócił *per pedes* 6 października 1748 r. do Strasburga, zwiedzając po drodze Szampanię i Lotaryngię³³.

W Strasburgu Dolde nadal uczęszczał na wykłady profesorów Frieda i Eisenmanna oraz doskonalił się w sztuce położnictwa. Do tych kursów dołożył także zajęcia praktyczne z chirurgii u prof. Pierre'a Leriche'a, zajęcia z fizyki eksperymentalnej u prof. Jeana Philippe'a Grauela (1711–1761)³⁴ oraz wykłady z matematyki u prof. Jeana Jérémie Brackenhoffera (1723–1789)³⁵. Podczas słuchania wykładów poznał również czterech pewnych studentów z Bazylei, którzy podobnie jak on przebywali w mieście. Jeden z nich, Johann Jakob Thurneysen (1729–1789), późniejszy bazylejski doktor medycyny³⁶, zaproponował mu podróż do swej rodzinnej Bazylei, ale nie naciskał na niego, aby kontynuował tam swoje studia medyczne. Dolde uznał, że w towarzystwie przyjaciół miło będzie mu zwiedzić miasto, którego jednak początkowo nie planował odwiedzić. Do Bazylei dotarł ostatecznie 19 kwietnia 1749 r.³⁷

W Bazylei zatrzymał się u rodziców Thurneysena, którzy okazali mu wiele życzliwości. Przyjaciel zapytał go wówczas o jego plany i na deklarację kontynuowania studiów w Strasburgu i wyjazdu do Jeny odpowiedział, aby nie jechał do tego „nędznego” miasta Jeny, tylko został w Bazylei. Dolde zgodził się pozostać w miłym mu towarzystwie, a jego przyjaciel rozmawiał zresztą o nim, bez jego wiedzy, z prof. Emmanuelem Königem (1698–1752), rektorem Uniwersytetu (w latach 1734–1735, 1748–1749)³⁸, który chętnie przyjął go na swoje zajęcia. Dolde, niespodziewanie, dzięki życzliwości przyjaciela, zyskał możliwość kontynuowania studiów medycznych. Został immatrykulowany na Uniwersytecie w Bazylei dnia 14 maja 1749 r. (*Johannes Jacobus Dolde, Polonus ex*

³¹ E. Snorrason, *Anatomen J.B. Winslow 1669–1760*, Kobenhavn 1969.

³² L. Dulieu, *Jean Astruc*, „Revue d'histoire des sciences” 1973, 26, nr 2, s. 113–135.

³³ *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé*, op. cit., s. 79–80.

³⁴ F.E. Sitzmann, *Dictionnaire de biographie*, op. cit., s. 644.

³⁵ *Ibidem*, s. 213–214 (błędna data śmierci).

³⁶ *Die Matrikel der Universität Basel. Im Auftrage der Universität Basel*, t. 5 (1726/27–1817/18), wyd. M. Triet, P. Marrer, H. Rindlisbacher, Basel 1980, s. 122.

³⁷ *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé*, op. cit., s. 80–81.

³⁸ *Die Matrikel der Universität Basel. Im Auftrage der Universität Basel*, t. 5, op. cit., s. 60.

urbe Frauen Stadt)³⁹ i osobno wpisany do metryki wydziału medycyny jako ich student (19 maja)⁴⁰. Oprócz zajęć z prof. Königem, Dolde słuchał także publicznych wykładów z medycyny praktycznej i fizyki wybitnych bazylejskich profesorów: Johanna Rudolfa Zwingera (1692–1772)⁴¹ i Daniela Bernouilli’ego (1700–1782)⁴². Uczęszczał też na zajęcia z botaniki, odwiedzał lokalny szpital i pobierał lekcje literatury klasycznej u rektora znanego gimnazjum przy Münsterplatz w sercu miasta⁴³.

Po roku intensywnej nauki uniwersyteckiej Jan Jakub przystąpił w czerwcu do egzaminów kończących studia medyczne. Członkami jego komisji egzaminacyjnej byli jego ulubieni wykładowcy: König, Zwinger i Bernouilli. Po zdaniu egzaminów wybrał temat swojej pracy doktorskiej, która dotyczyła *colostrum* (siara), a więc tak zwanego młodziwa (naturalny produkt gruczołów mlekowych ssaków powstający w ostatnim okresie ciąży aż do kilkudziesięciu godzin po porodzie). Dolde zamierzał bowiem praktykować położnictwo, które było jego zdaniem bliższe chirurgii niż medycynie. Nie wiedział bowiem, gdzie się osiedli i wołał nie kształcić się w dziedzinach, przez które mógłby być konkurencją dla cyrulików lub medyków. Wybrał więc opcję pośrednią i zamierzał zdawać egzaminy końcowe z chirurgii. Dnia 25 września 1750 r. został kandydatem medycyny, a 26 października (Dolde podaje błędnie listopad) tego roku obronił swoje tezy zawarte w dysertacji *Dissertatio inauguralis medica de colostro*⁴⁴ i został doktorem medycyny⁴⁵. Mało brakowało, a Dolde nie przystąpiłby w ogóle do egzaminów, gdyż podczas przechadzki w lesie niedaleko Zurzach straciłby życie z rąk miejscowego bandyty⁴⁶. Jan Jakub Dolde spełnił jednak swoje młodzieńcze marzenie o byciu medykiem wykształconym na uniwersytecie i w wieku 34 lat, po prawie 14 latach podróży zagranicznej, dopełnił obietnicy danej ojcu we Wschowie⁴⁷.

Po załatwieniu spraw związanych z długiem w wysokości 100 talarów wobec przyjaciela Thurneysena, dnia 23 grudnia 1750 r. opuścił Bazyleę i udał się do Strasburga, by

³⁹ *Rektoratsmatrikel der Universität Basel*, t. 3 (1654–1764), Universitätsbibliothek Basel, AN II 4a, s. 196v; *Die Matrikel der Universität Basel. Im Auftrage der Universität Basel*, t. 5, s. 177–178.

⁴⁰ *Matricula facultatis medicae*, t. 1 (1570–1814), Universitätsbibliothek Basel, AN II 21, s. 57r.

⁴¹ *Die Matrikel der Universität Basel. Im Auftrage der Universität Basel*, t. 4 (1666/67–1725/26), wyd. M. Triet, P. Marrer, Basel 1975, s. 354–355.

⁴² O. Spiess, *Bernoulli, Daniel*, w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 2, Berlin 1955, s. 129.

⁴³ *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé*, op. cit., s. 81–83.

⁴⁴ F. Husner, *Verzeichnis der Basler medizinischen Universitätschriften von 1575–1829*, Basel 1942, nr 1505, s. 98.

⁴⁵ *Matricula facultatis medicae*, t. 3 (1712–1839), Universitätsbibliothek Basel, AN II 22, s. 33r, 133r.

⁴⁶ *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé*, op. cit., s. 84–85.

⁴⁷ Istnieje duże prawdopodobieństwo, że przodek Jana Jakuba, Leonard Dolde z Hagenau (*Leonhardus Doldius Haganiensis*) został doktorem medycyny Uniwersytetu w Bazylei w roku 1594. Sam Jan Jakub też o tym wspomina w swojej biografii, gdyż podczas życia w Strasburgu zaczął interesować się genealogią swojej rodziny, za: *Die Matrikel der Universität Basel. Im Auftrage der Universität Basel*, t. 2 (1532/33–1600/01), wyd. H.G. Wackernagel, Basel 1956, s. 418; *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé*, op. cit., s. 92.

tam zacząć swoją praktykę lekarską i osiąść na stałe, choć początkowo tego nie planował. Jan Jakub miał bowiem liczne oferty pracy, szczególnie te z Petersburga, ale nie zdecydował się nigdy z nich skorzystać. W dalszej części swoich wspomnień Dolde opisuje zresztą swoją trudną sytuację zawodową oraz rodzinną po zatrzymaniu się w Strasburgu. Początkowo bowiem nie mógł znaleźć dobrze płatnej pracy i planował wrócić do Petersburga. Powstrzymał go dług, który miał wobec przyjaciela, mimo że ten gotów był mu go odpuścić. Postanowił więc pozostać, ale przysporzyło mu to mnóstwa kłopotów, głównie finansowych. Szczególnie w wyniku rywalizacji z innymi medykami w Strasburgu, którzy tworzyli specyficzną miejską klikę, nie mógł w pełni praktykować jako medyk. Został jednak przyjęty do prawa miejskiego w 1755 r. i ożenił się z córką złotnika Katarzyną Salomeą Schwartz, z którą doczekał się dziesięciorga dzieci⁴⁸. Dalsza opowieść Jana Jakuba Doldego nie dotyczy jednak spraw związanych z edukacją, więc zostanie pominięta w tym opracowaniu. Warto jedynie dodać, że Jan Jakub zmarł ubogo w Strasburgu dnia 23 grudnia 1789 roku.

Przypadki edukacyjne Jana Jakuba Doldego, syna wschowskiego cyrulika, pokazują pewien obraz epoki związany ze zdobywaniem wykształcenia. Jan Jakub nie był bowiem człowiekiem zamożnym czy uprzywilejowanym społecznie. Musiał wytrwałością, ciężką pracą oraz determinacją dążyć do osiągnięcia swego marzenia – bycia wykształconym lekarzem. Dolde początkowo kształcił się bowiem nieformalnie (jako cyrulik, chirurg), jego podróż edukacyjna zbliżona była wówczas charakterem do wędrówki czeladniczej. Z czasem jednak jego podróż stała się typową peregrynacją medyczną, której zwieńczeniem była promocja doktorska w Bazylei. Dolde podczas kilkunastu lat swojej wędrówki zwiedził sporą część Europy, poznał wielu wybitnych ówczesnych lekarzy, medyków i profesorów akademickich oraz odnalazł swoje rodzinne korzenie w Alzacji. Jego osobiste wspomnienia, choć zachowane jedynie w tłumaczeniu, są jednymi z nielicznych tego typu źródeł dotyczących polskiego studenta, który udał się w wieloletnią podróż po Europie celem zyskania medycznego wykształcenia. W związku z tym relacja podróżnicza Jana Jakuba Doldego zasługuje na uwagę badaczy historii edukacji, gdyż stanowi niezwykle świadectwo zmagania młodego wschowskiego cyrulika z przeciwnościami losu, które przywiodły go ostatecznie do Alzacji, gdzie mógł realizować się jako doktor medycyny. Istnieje zatem uzasadniona potrzeba przygotowania biografii⁴⁹ Jana Jakuba Doldego, która ma szansę stać się istotnym głosem w dyskusji naukowej na temat społecznych i kulturowych aspektów edukacji w XVIII w.

⁴⁸ *Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé*, op. cit., s. 88–92.

⁴⁹ Rzeczona biografia jest obecnie opracowywana przez piszącego te słowa oraz prof. Agnieszkę Jakuboszczak z Wydziału Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Bibliografia

Źródła

- Bartholin T., *De peregrinatione medica*, Hafniae 1674.
Universitätsbibliothek Basel, *Matricula facultatis medicae*, t. 3 (1712–1839), AN II 22.
Universitätsbibliothek Basel, *Rektoratsmatrikel der Universität Basel*, t. 3 (1654–1764), AN II 4a.

Edycje

- Die alten Matrikeln der Universität Straßburg, 1621–1793*, t. II, wyd. G.C. Knod, Straßburg 1897.
Bartholin T., *On medical travel*, w: *On the burning of his library and On medical travel*, tłum. C.D.O'Malley, Kansas 1961, s. 45–101.
Dziennik podróży uczonej Christiana Erndtela, lekarza przybocznego króla Augusta II, tłum., oprac. K. Pękacka-Falkowska, H. Bogusz, Warszawa 2018.
Histoire de la vie de feu M. Jean-Jacques Doldé, de son vivant docteur en médecine à Strasbourg, w: E. Wickersheimer, *Souvenirs d'un médecin strasbourgeois du XVIIIe siècle*, „La Revue d'Alsace” 1909, 58, s. 64–93.
Die Matrikel der Albertus-Universität zu Königsberg i. Pr., t. 2 (*Die Immatrikulationen von 1657–1829*), wyd. G. Erler, Leipzig 1911–1912.
Die Matrikel der Universität Basel. Im Auftrage der Universität Basel, t. 2 (1532/33–1600/01), wyd. H.G. Wackernagel, Basel 1956; t. 4 (1666/67–1725/26), wyd. M. Triet, P. Marrer, Basel 1975; t. 5 (1726/27–1817/18), wyd. M. Triet, P. Marrer, H. Rindlisbacher, Basel 1980.

Literatura

- Bähr A., *Condemning Oneself to Death. The Semantics of Suicide in Self-Narratives of the German Enlightenment*, w: *Mapping the 'I': Research on Self-Narratives in Germany and Switzerland*, red. C. Ulbrich, K. v. Greyerz, L. Heiligensetzer, Leiden–Boston 2014, s. 166–189.
Dulieu L., *Jean Astruc*, „Revue d'histoire des sciences” 1973, 26, nr 2, s. 113–135.
Friebe M., *Geschichte der ehemaligen Lateinschulen Fraustadts*, Fraustadt 1894.
Hans N., *Russian Students at Leyden in the 18th Century*, „The Slavonic and East European Review” 1957, 35, nr 85, s. 551–562.
Hirsch A., *Büttner, Christoph Gottl.*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 3, Leipzig 1876, s. 660.
Husner F., *Verzeichnis der Basler medizinischen Universitätsschriften von 1575–1829*, Basel 1942.
Otto P-G., *Johan Christopher Nordenheim*, w: *Svenskt biografiskt lexikon*, t. 27, red. G. Nilzén, Stockholm 1990–1991, s. 240.
Paulsson T., *Onaturlig födelse. Johan von Hoorn och det obstretiska dilemma 1680–1730*, Lund 2017.
Pękacka-Falkowska K., *Inwentarze i kontrakty dzierżawne toruńskiej łaźni nowomiejskiej z pierwszej połowy XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2015, 63, nr 1, s. 119–140.
Pękacka-Falkowska K., *Matthias Ernst Boretius z Mazur i jego promocja doktorska w Niderlandach: z badań nad historią nauczania medycyny w XVIII wieku*, w: *Wybrane problemy historii medycyny. W kręgu epistemologii i praktyki*, red. A. Magowska, M. Owecki, K. Pękacka-Falkowska, Poznań 2020, s. 205–221.
Pękacka-Falkowska K., *The Medical Faculty at the University of Leiden and its Graduates from the Polish-Lithuanian Commonwealth: Some Introductory Remarks*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej” 2020, 15, s. 97–138.

- Schober G., *Quellen und Forschungen zur Heimatkunde des Frauenstädter Ländchens*, Fraustadt 1936.
- Sitzmann F.E., *Dictionnaire de biographie des hommes célèbres de l'Alsace depuis les temps les plus reculés jusqu'à nos jours*, t. 1, Rixheim 1909.
- Snorrason E., *Anatomen J.B. Winsløw 1669–1760*, Kobenhavn 1969.
- Spiess O., *Bernoulli, Daniel*, w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 2, Berlin 1955.
- Stieda L., *Schreiber, Johann Friedrich*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 32, Leipzig 1891, s. 473–476.
- Szyrocki M., *Andrzej Gryphius. W trzydziestą rocznicę śmierci*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1964, 19, nr 3–4, s. 365–381.
- Wickersheimer E., *Souvenirs d'un médecin strasbourgeois du XVIIIe siècle*, „La Revue d'Alsace” 1909, 58, s. 61–93.